



Sygn. akt V CK 151/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w K.

o zapłatę i rentę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację; zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ś. na rzecz adw. W. S. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 listopada 2004 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 28 maja 2004 r. m. in. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w K. na rzecz powoda R. B. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia obniżył do kwoty 30.000 zł.

U podłoża tego wyroku legło ustalenie, że ponowne złamanie trzonu kości udowej prawej powoda nie nastąpiło w Zakładzie Karnym, lecz znacznie wcześniej, przed

osadzeniem. W dniu rozpoczęcia odbywania kary trzon kości udowej powoda był nadal złamany, tyle że ustabilizowany. W Zakładzie Karnym wskutek braku odpowiedniej opieki medycznej nastąpiła jedynie ponowna destabilizacja zespolenia i rozwinęły się cechy stawu rzekomego trzonu kości udowej, który można w pełni wyleczyć.

Kasacja pozwanego - oparta na podstawie pierwszej z art. 393¹ k.p.c. - zawierała zarzut naruszenia art. 417 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., i zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zauważyć, iż ustalony przez Sąd Apelacyjny stan zdrowia skarżącego stanowi element stanu faktycznego i jako taki nie może być kwestionowany z powołaniem się na zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zadośćuczynienie, o którym stanowi art. 445 § 1 k.c., ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

Kwota 30.000 zł została ustalona w uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności faktycznych określających stopień krzywdy doznanej przez skarżącego i ma swoje oparcie w uznaniu sędziowskim. Uwzględniony został fakt, że przyczynom leżącym po stronie pozwanego mogą być przypisane jedynie cierpienia skarżącego związane z ponowną destabilizacją zespolenia i rozwinięciem się cech stawu rzekomego.

Wbrew zapatrywaniu skarżącego zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie oznacza wcale lekceważenia takich wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna. Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość kasacyjnej korektury jedynie w ograniczonym zakresie. Korektura taka jest tylko wówczas uzasadniona, gdy naruszone zostały ogólne zasady (kryteria) przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Natomiast Sąd Najwyższy nie jest powołany do drobiazgowego badania wszystkich okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Wystąpienie więc przed sądem kasacyjnym ze skutecznym zarzutem zaniżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę można sprowadzić jedynie do spraw, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza w tym względzie zasady ustalania zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest bowiem możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.